

# Poniat, Radosław

---

"The household and the making of history: a subversive view of the western past", Mary S. Hartman, Cambridge 2004 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 98/2, 294-298

---

2007

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

wanie źródeł. Dla Warzechy jednak nie są one w ogóle przedmiotem zainteresowania, gdyż jego wizja historii to wizja historii autorów Biblii, a zatem wykład wydarzeń politycznych, które zależą i bezpośrednio wpływają na życie religijne. Najlepsze fragmenty książki Warzechy to te, przy których pisaniu autor nie miał do dyspozycji obszernych narracji biblijnych. Paradoksalnie, tam gdzie źródła są skąpe, Warzecha pisze ciekawiej niż w rozdziałach opartych na rozbudowanej narracji Starego Testamentu. Historia to dyscyplina żywiąca się źródłami pisanymi, czemu zatem tak bogaty korpus źródeł, jakim jest literatura biblijna, nie owocuje dobrą historiografią? Czy postawienie na piedestał świętości tekstów natchnionych unieważnia krytyczny do nich stosunek? A może historia to dyscyplina nie taka prosta, nie polegająca wcale na streszczaniu i kompilacji źródeł z epoki? Z pewnością warto, by bibliistyka i historia bliżej ze sobą się schodziły, a badacze obu tych dziedzin ze sobą współpracowali. Jak dotąd jednak zdaje się, że lepiej, by nie wchodzili nawzajem sobie w kompetencje.

Łukasz Niesiołowski–Spanò  
Uniwersytet Warszawski  
Instytut Historyczny

Mary S. H a r t m a n, *The Household and the Making of History: a Subversive View of the Western Past*, Cambridge University Press, Cambridge 2004, s. XI + 297.

Dokonane przez Johna H a j n a l a rozróżnienie społeczeństw na charakteryzujące się wczesnym lub późnym wiekiem zawierania małżeństw na dobre przyjęło się już w światowej historiografii<sup>1</sup>. Choć nadal wiele wątpliwości budzi wytyczona przez niego linia Petersburg–Triest, która miała jakoby dzielić obszary występowania obydwu wspomnianych typów, to polemika dotyczy raczej przyporządkowania do nich poszczególnych regionów, a nie samego istnienia charakterystycznego modelu zachodnioeuropejskiego gospodarstwa domowego<sup>2</sup>. Zdaniem angielskiego demografa miało się ono charakteryzować przede wszystkim późnym wiekiem zawierania małżeństw, co widać szczególnie wyraźnie w przypadku porównania z wiekiem zamążpójścia kobiet w innych społeczeństwach. Konsekwencją tego zjawiska była dominacja rodzin nuklearnych, korzystających często z pracy służby domowej, oraz stosunkowo wysoki procent osób, które nigdy nie zawarły związku małżeńskiego. Z kolei praca w charakterze służącego traktowana była jako etap w życiu człowieka i podejmowała ją przede wszystkim młodzież obojga płci, gromadząc w ten sposób kapitał potrzebny do założenia własnego gospodarstwa<sup>3</sup>. W opinii części badaczy przedstawiona powyżej specyfika za-

<sup>1</sup> J. H a j n a l, *European Marriage Pattern in Historical Perspective*, [w:] *Population in History: Essays in Historical Demography*, wyd. D. V. G l a s s, D. E. C. E v e r s l e y, London 1965, s. 101–143; J. H a j n a l, *Two Kinds of Preindustrial Household Formation System*, „Population and Development Review” t. VIII, 1982, s. 449–494.

<sup>2</sup> P. L a s l e t t, *Family and Household as Work Group and Kin Group: Areas of Traditional Europe Compared*, [w:] *Family Forms in Historic Europe*, wyd. E. W a l l, J. R o b i n, P. L a s l e t t, Cambridge 1983, s. 513–563.

<sup>3</sup> S. M c I s a a c C o o p e r, *From Family Member to Employee: Aspects of Continuity and Discontinuity in English Domestic Service*, [w:] *Domestic Service and the Formation of European Identity: Understanding the Glo-*

chodnioeuropejskiego modelu rodziny miała przyczynić się do rozwoju kapitalizmu w Europie Zachodniej<sup>4</sup>.

Recenzowane studium amerykańskiej badaczki Mary S. H a r t m a n wpisuje się właśnie w taki nurt interpretacji ustaleń Johna Hajnala. Autorka, która znana była dotąd z prac należących do *women* czy też nawet *gender studies*<sup>5</sup>, w swej najnowszej książce pragnie wykazać, że specyfika modelu zawierania małżeństw na terenie Europy Północno-Zachodniej wpływała nie tylko na wyjątkową pozycję społeczną kobiet, ale odegrała również niezwykle istotną rolę w rozwoju tej części kontynentu. Należy podkreślić, że Hartman ma tu na myśli nie tylko kwestie społeczno-gospodarcze, na które zwracali już uwagę inni badacze, ale także, a może nawet przede wszystkim, odmienne w stosunku do innych społeczeństw definiowanie męskości i kobiecości oraz wynikające stąd relacje między płciami. W celu udowodnienia tej tezy autorka podejmuje próbę dokonania syntezy prac prowadzonych przez demografów, historyków społecznych oraz uczonych z nurtu *gender studies*.

Mary S. Hartman rozpoczyna swą książkę rozdziałem prezentującym dotychczasowe ustalenia historyków i demografów na temat zachodnioeuropejskiego modelu gospodarstwa domowego (s. 1–33). Ze szczególnym naciskiem podkreśla, że o jego wyjątkowości decydowała nie tyle dominacja rodzin nuklearnych, ile raczej stosunkowo późny wiek kobiet w momencie zawarcia małżeństwa (s. 5). Fakt ten pociągał za sobą wzmocnienie ich pozycji w rodzinie, ponieważ dzięki wcześniejszej pracy zarobkowej w charakterze służących dysponowały one własnymi oszczędnościami oraz posiadały doświadczenie życiowe pozwalające na wywalczenie sobie znacznie większej samodzielności, niż miało to miejsce w społeczeństwach charakteryzujących się wczesnym wiekiem zawierania małżeństw. Bowiem zarówno mąż, jak i żona wnosili swój majątek do gospodarstwa domowego, wspólnie też ponosili odpowiedzialność za jego funkcjonowanie i sytuację ekonomiczną.

Potwierdzeniu tej tezy służy rozdział drugi (s. 34–69) poświęcony porównaniu pozycji społecznej kobiet na terenie Europy Północno-Zachodniej z obszarami, gdzie występowały wczesne zamążpójścia. Zdaniem autorki charakterystyczna dla Zachodu obecność kobiet na rynku pracy oraz mniejsza liczebność gospodarstw domowych pociągały za sobą słabszy niż w innych społeczeństwach rozdział ról płciowych. W warunkach rodziny nuklearnej niemożliwy był ścisły podział na zajęcia męskie i kobiece (s. 48–51)<sup>6</sup>. Z kolei praca w charakterze służącej pozwalała nie tylko na zgromadzenie oszczędności potrzebnych do założenia własnego gospodarstwa domowego, ale stawała się też sposobem na ograniczenie kontroli ze strony rodziny oraz zdobycie doświadczenia życiowego, którego nie mogły uzyskać kobiety w społeczeństwach charakteryzujących się wczesnym wiekiem zawierania małżeństw (s. 54–56). Pociągało to za sobą silniejszą pozycję kobiety w gospodarstwie domowym

---

*balization of Domestic Work, 16th–21st Centuries*, wyd. A. Fauve–Chamoux, Bern 2004, s. 277–296; C. K u k l o, *Czy w Polsce przedrozbiorowej służba domowa była etapem w życiu człowieka?*, [w:] *Spółczesność w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa profesor Anny Żarnowskiej*, red. M. Nietycka, A. Szwarc, K. Sierakowska, Warszawa 2003, s. 205–212.

<sup>4</sup> W. Seccombe, *The Eastern European Marriage Pattern in Historical Perspective*, „Journal of Historical Sociology” t. III, 1990, s. 50–74.

<sup>5</sup> M. S. Hartman, *Victorian Murderesses: a True History of Thirteen Respectable French and English Women Accused of Unspeakable Crimes*, London 1977; *Clio's Consciousness Raised: New Perspectives on the History of Women*, wyd. M. S. Hartman and L. Banner, New York 1976.

<sup>6</sup> Interesującego potwierdzenia tej tezy dostarcza cytowana przez autorkę praca Barbary Hanawalt poświęcona wypadkom śmiertelnym w późnośredniowiecznej Anglii. Wynika z niej, że prawie 70% kobiet (w stosunku do ok. 90% mężczyzn) ponosiło śmierć poza domem, przy czym zjawisko to charakteryzowało się szczególnym nasileniem w okresie prac polowych, cf. B. Hanawalt, *The Ties that Bind: Peasant Families in Medieval England*, Oxford 1989, s. 169–187.

i zwiększało jej rolę w zagwarantowaniu jego trwania. Zjawisko to widać dobrze w odniesieniu do zawierania kolejnych małżeństw przez wdowy. O ile nie ma ono prawie miejsca w społeczeństwach charakteryzujących się wczesnym wiekiem zamążpójścia, to w przypadku Europy Zachodniej było powszechne, choć nie tak częste jak w odniesieniu do wdowców. Należy też zwrócić uwagę na silną pozycję społeczną i prawną wdowy niemającą odpowiednika w innych kulturach (s. 66–67).

W rozdziale trzecim (s. 70–110) autorka prezentuje swoją propozycję wyjaśnienia zagadki ukształtowania się na terenie Europy Północno-Zachodniej tak specyficznej formy rodziny. W jej opinii początków tego zjawiska poszukiwać należy we wczesnym średniowieczu i postępującym wówczas procesie zasiedlania nowych obszarów. Zdaniem Hartman rodziny zdecydowały się wówczas na opóźnianie wieku zamążpójścia córek w celu zapewnienia jak najdłużej ich pracy na rzecz gospodarstwa domowego (s. 89–91). Gdy z czasem problem rąk do pracy przestał już być aż tak istotny, pojawiła się możliwość eksportu wolnej siły roboczej w charakterze służby domowej. Czynnikiem przyspieszającym rozwój tego zjawiska stały się też niezamierzone konsekwencje późnego zawierania małżeństw. Wynikająca z tego faktu rosnąca luka pomiędzy kolejnymi pokoleniami w ramach gospodarstwa domowego wymuszała bowiem choćby dorywcze zatrudnianie w nim osób z zewnątrz (s. 99).

Dwa kolejne rozdziały (s. 111–143 i 144–175) poświęcone zostały funkcjonowaniu dwóch społeczności charakteryzujących się odmiennym wiekiem zawierania małżeństw przez kobiety. Model wczesnego zamążpójścia reprezentuje tu opisana przez Emmanuela Le Roy Ladurie wioska Montaillou<sup>7</sup>, zaś model późny został opisany na podstawie prac przedstawiających funkcjonowanie siedemnastowiecznego Salem<sup>8</sup>. Autorka zwraca uwagę przede wszystkim na różnice w społecznej pozycji kobiet oraz ich większą samodzielność w przypadku społeczności zamieszkującej Salem. Sytuacja taka została jednak okupiona nie tylko mniejszym bezpieczeństwem osobistym kobiet, które ze względu na słabsze więzi rodzinne były bardziej narażone chociażby na gwałty, ale także procesami o czary, będącymi w opinii Hartman reakcją mężczyzn na wzrastającą samodzielność kobiet (s. 168).

Rozdział szósty (s. 176–201) stanowi podsumowanie rozważań przedstawionych w dwóch wcześniejszych oraz próbę umieszczenia ich w szerszym kontekście badań prowadzonych w nurcie *gender studies*. Autorka sięga w nim do psychoanalizy oraz antropologii, aby wykazać, że późny wiek zawierania małżeństw przez kobiety i wynikające stąd wzmocnienie ich pozycji społecznej wiązały się też z zakłóceniami w podziale ról płciowych, jakich nie znaly inne społeczeństwa.

Rozwinięcie tej koncepcji odnaleźć można w kolejnym rozdziale rozważań (s. 202–242). Hartman gromadzi w nim liczne przykłady na występowanie w społeczeństwach Europy Północno-Zachodniej trudności w funkcjonowaniu podziału ról płciowych oraz wynikających z tego faktu niepokojów mężczyzn. Dowodzić tego mają zjawiska takie jak powtarzające się wielokrotnie protesty przeciwko kobietom noszącym męskie stroje czy też reformacja, interpretowana jako próba wzmocnienia patriarchalnej rodziny zagrożonej przez nadmierną samodzielność kobiet (s. 210–212). Równocześnie autorka wskazuje na inne konsekwencje przyjęcia na omawianym obszarze modelu późnego zamążpójścia kobiet. Jej zdaniem powszechność kontraktów zawieranych ze służącymi przyczyniła się do ukształtowania koncepcji umowy społecznej (s. 228). Z kolei obecność kobiet na rynku pracy stała się jednym z czynników ułatwiających zaistnienie rewolucji przemysłowej (s. 232–233), a słabość małych rodzin nuklearnych w porównaniu z wielkimi rodzinami złoży-

<sup>7</sup> E. Le Roy Ladurie, *Montaillou, wioska heretyków 1294–1324*, Warszawa 1986.

<sup>8</sup> C. F. Karsen, *The Devil in the Shape of Woman: Witchcraft in Colonial New England*, New York 1989.

nymi wymusiła stworzenie licznych instytucji wspierających ich funkcjonowanie i przyczyniła się tym samym do rozwoju kapitalizmu (s. 235).

Ostatni rozdział (s. 243–278) stanowi próbę powiązania modelu późnego zamążpójścia z funkcjonowaniem społeczeństw Europy Północno-Zachodniej w XIX i XX w. Zdaniem autorki obserwowane do dnia dzisiejszego różnice w sile więzi rodzinnych pomiędzy społeczeństwami anglosaskimi a romańskimi tłumaczyć można właśnie wielowiekowym funkcjonowaniem tych pierwszych w warunkach dominacji rodzin nuklearnych i powszechności pracy młodzieży w charakterze służby domowej (s. 250–252). Większy stopień samodzielności kobiet stanowić też ma zapewne przyczynę szybszego rozwoju ruchów kobiecych na terenie Europy Północno-Zachodniej (s. 260).

Śmiałość postawionych hipotez badawczych oraz chęć łączenia wyników badań demografów, historyków społecznych i przedstawicieli *gender studies* stanowią o wartości recenzowanej pracy. Podjęta przez autorkę próba wyjścia poza zakres reprezentowanej dziedziny i dokonania szerokiej syntezy z pewnością zasługuje na szacunek, zaś postawione przez nią hipotezy i pytania badawcze wymagają poważnego rozważenia. Jednocześnie jednak konieczne staje się zgłoszenie kilku uwag krytycznych.

Pierwsza z nich dotyczy zakresu terytorialnego pracy. Zgodnie z deklaracjami autorki obejmuje on, nigdzie w pracy otwarcie niezdefiniowaną, Europę Północno-Zachodnią, na którą (jeśli wierzyć podawanym przykładom i zgromadzonej literaturze) składają się w praktyce wyłącznie Anglia, północna Francja i Nowa Anglia. Jest to o tyle dziwne, że artykuły Johna Hajnala, stanowiące wszak punkt wyjścia rozważań Mary S. Hartman, zakładają istnienie modelu późnego zamążpójścia na znacznie większym obszarze<sup>9</sup>. Niestety trudno określić, czy dokonane przez autorkę zawężenie zakresu terytorialnego pracy wynika jedynie z ograniczeń w dostępie do literatury czy też stanowi owoc jej przemyśleń na temat zasięgu występowania omawianego modelu.

Druga uwaga dotyczy łatwości, z jaką Hartman dokonuje porównań społeczności występujących w różnych okresach historycznych i częściach globu. Z ogromną śmiałością porównuje ona średniowieczną Europę z dziewiętnastowieczną Japonią, by kilka stron dalej powołać się na prace Zygmunta Freuda. Postawa taka, charakterystyczna dla wielu publikacji z nurtu *gender studies*, może wywołać poważne wątpliwości co do wiarygodności przeprowadzanego dowodu.

Uwaga trzecia wiąże się bezpośrednio z drugą. Analizując tezy prezentowane przez Mary S. Hartman, szybko dostrzec można niepokojącą prawidłowość polegającą na tym, że im śmielszą hipotezę formułuje autorka, tym mniej miejsca przeznaczona na jej uzasadnienie i w mniejszym stopniu powołuje się na literaturę przedmiotu. Szczególnie widoczne staje się to w przypadku kluczowej dla całego wywodu tezy na temat przyczyn ukształtowania się zachodnioeuropejskiego modelu zawierania małżeństw. Zjawisko takie jest dość częste w przypadku publikacji z zakresu *gender studies*.

Zaprezentowane powyżej uwagi krytyczne nie podważają jednak podstawowej zalety pracy, jaką jest, wspomniana powyżej, próba dokonania syntezy badań prowadzonych w ramach różnych dyscyplin i tradycji badawczych. Choć działanie takie w nieuchronny sposób skutkować musi trudnościami w przekładzie odmiennych perspektyw poznawczych i zachowaniu spójności wywodu, to tym większy szacunek budzi chęć jego podjęcia. Pozostaje więc tylko żywić nadzieję, że za pracą tą pójda

<sup>9</sup> Badania polskich demografów historycznych wskazują na dominację na ziemiach polskich właśnie modelu opisanego przez Hajnala, cf. M. K o p c y Ń s k i, *Studia nad rodziną chłopką w Koronie w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1998; C. K u k l o, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991; idem, *Typology of households in the Polish town of the pre-industrial age*, „Polish Population Review” t. X, 1997, s. 248–265.

kolejne publikacje poświęcone społeczeństwu europejskim, które reprezentować będą tak szeroką perspektywę badawczą.

*Radosław Poniat*  
*Uniwersytet w Białymstoku*  
*Instytut Historii*

Tadeusz Miłkowski, *Kościół w społeczeństwie hiszpańskim XIX i XX wieku. Od mnichów na wojnie do wojny z mnichami*, Oficyna Wydawnicza Leksem, Łask 2006, s. 236.

Tadeusz Miłkowski jest znany polskim czytelnikom z licznych publikacji z zakresu dziejów Hiszpanii i Ameryki hiszpańskiej oraz problematyki migracji masowych od czasów nowożytnych po współczesność. Ponadto wspólnie z Pawłem Machciewiczem zredagował pierwszą od ponad 150 lat polską monografię „Historii Hiszpanii”.

Recenzowana książka dotyczy zagadnienia do tej pory potraktowanego niezwykle skąpo w polskiej historiografii. Mamy zatem do czynienia z pracą pionierską, która powinna zostać zauważona w środowisku naukowym historyków, historyków Kościoła, a także innych czytelników dążących do poznania i zrozumienia dziejów Hiszpanii oraz jej aktualnych problemów. Jest to pierwsze opracowanie monograficzne o wzajemnych odniesieniach pomiędzy Kościołem a państwem i społeczeństwem na przestrzeni ostatnich dwóch wieków. Wywody autora zmierzają do wytłumaczenia, dlaczego niemal w całej swej historii Hiszpanie, uważający się za naród bardzo katolicki, zdradzali przejawy silnego antyklerykalizmu, przy jednoczesnym zachowaniu religijności, i aż do schyłku XX w. nie ulegali ateizacji. Innymi słowy, jak godzili silną niechęć do instytucji Kościoła z wiarą w Boga.

Waga tego tematu wynika m.in. z ogromnych zaległości, jakie mamy w wiedzy na temat roli i miejsca Kościoła katolickiego w Hiszpanii w okresie długiej, bo trwającej blisko dwa wieki transformacji społeczno-polityczno-ustrojowej. Należy zauważyć, że pomimo przystąpienia Polski do Unii Europejskiej oraz coraz częstszych wyjazdów naszych rodaków do Hiszpanii wiedza Polaków o tym kraju, jego przeszłości i teraźniejszości, w dalszym ciągu jest zbyt powierzchowna. Problem ten sygnalizuje Jan Kieniewicz w monografii „Hiszpania w zwierciadle polskim”<sup>1</sup>. Kieniewicz pisze o licznych stereotypach i mitach hiszpańskich zakorzenionych w świadomości Polaków. Wspomina także o stereotypie Hiszpanii jako państwa arcykatolickiego, kojarzonego dawniej z inkwizycją, pogromami innowierców, fanatyzmem religijnym i ksenofobią, obecnie stawianego za przykład kraju, który pomimo poddania się oddziaływaniu nowoczesności nie odszedł od swych kulturowych i religijnych korzeni chrześcijańskich.

Zagadnienie podjęte przez Miłkowskiego należy do niełatwych także z tego względu, że dotyka kwestii światopoglądowych, co w oczywisty sposób utrudnia zachowanie bezstronności. Autor jest świadomy czających się zagrożeń i skutecznie ich unika, stroniąc od emocji i ideologizacji. Nie opowiada się po żadnej ze stron, lecz interpretuje fakty historyczne z dbałością o prawdę i obiektywizm.

<sup>1</sup> J. Kieniewicz, *Hiszpania w zwierciadle polskim*, Gdańsk 2001.